

Dziedzic, F.

Zmarli członkowie : Ś. p. Stefan Moszczeński 1871-1946 [nekrolog]

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 39, 134-137

1946

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

cuskiego i Tow. Chemicznego rumuńskiego, członkiem honorowym Tow. Lekarskiego w Krakowie i Lwowie, członkiem Akademii nauk rolniczych w Pradze, doktorem honoris causa medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego, odznaczony krzyżem komandorskim Polonia Restituta.

Wiktor Lampe

Ś. p. Stefan Moszczeński
1871 – 1946

Rocznik T. N. W. z roku 1930 (XXIII) przynosi w dorocznym sprawozdaniu z czynności administracyjnych wiadomość o powołaniu do życia nowego Wydziału V-go nauk technicznych, w nim zaś Sekcji 3-ej nauk rolniczych. Jednym z czterech wybranych wówczas członków zwyczajnych tej Sekcji był nieżyjący dziś Stefan Moszczeński. Zmarł dnia 13. VII. 1946 r. w Żelaznej pow. Skierniewice, w majątku S. G. G. W. Uczony ten, urodzony 24. VII. 1871 w maj. Bronisze, pow. Warszawa, spędził przeważną część swego życia w środowisku warszawskim, z tego 38 lat jako profesor ekonomiki rolnej w rozwijanej tu wyższej uczelni rolniczej.

Droga do tej pozycji, jaką w życiu zajął, rozpoczyna się od szkoły średniej w Krakowie, skąd późniejszy profesor udaje się w 1889 r. na studia do Wiednia. Tam zajmuje go równocześnie matematyka i filozofia na Uniwersytecie oraz fachowe studia rolnicze. Kończy formalnie tylko rolnictwo i wraca jako „rolnik dyplomowany“ w roku 1893 do kraju. Studia o kierunku matematycznym i zainteresowania dla nauk filozoficznych nie przestały go jednak nigdy zajmować i w ramach swojej specjalności potrafił z nich korzystać.

Powrót ze studiów oznacza częściowo zajęcie się praktyką gospodarowania folwarcznego, częściowo ratowanie zdrowia, część zaś czasu i zamięłowań wypełnia opracowywanie poszczególnych zagadnień swego fachu w formie artykułów w „Gazecie Rolniczej“. Naówczas są w tym piśmie obok bieżących wiadomości rolniczych również trwalsze przyczynki i rozważania naukowe. W 1908 r. zostaje Moszczeński powołany do wykła-

dania nauki zarządu gospodarstw wiejskich w „Sekcji Rolniczej“ Towarzystwa Kursów Naukowych w Warszawie. Taki był początek, który odebrał Go praktyce i oddał nauczaniu i nauce rolniczej. Odtąd poprzez „Kursy Przemysłowo-rolnicze“, „Wyższą Szkołę Rolniczą“, „Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego“, okupacyjne komplety i liceum, pokrywające działalność S. G. G. W., wreszcie wznowioną w r. 1945 działalność tejże uczelni, snuje się droga, która uczyniła Go w ostatnich latach życia nestorem wśród grona jej profesorów.

Nie jest naszym zamiarem rozpatrywanie zbyt szczegółowe piśmiennej spuścizny Prof. S. Moszczeńskiego. Za bardziej właściwe w tym miejscu uważamy ogólnę przypomnienie zasadniczych Jego zainteresowań i nastawień. Chodzić nam będzie o postawę uczonego w stosunku do najbliższych organizacyjnie nauk.

Jeżeli myśleć skrótami, to można postawić tezę, że ujmowanie przedmiotu, którym S. Moszczeński miał się zajmować, określała w swoim czasie nazwa „nauki zarządu gospodarstw wiejskich“. Profesorzy „administracji rolnej“ podawali słuchaczom częścią wywód rozumowy, częścią kodeks umowny postępowania przy organizacji i prowadzeniu poszczególnych gospodarstw. Tak było powszechnie w okresie, kiedy S. Moszczeński sam słuchał przedmiotu i kiedy miał go innym wykładać. Przedmiotem Jego usiłowań było zastąpić tę wiedzę dowodem ścisłym. Za drogę właściwą uznawał analizę warunków i wyników gospodarowania, prowadzoną przy pomocy metod statystyki matematycznej.

W analizach dokonywanych na gromadzonym z trudem materiale zaobserwował, że związki, które komentuje ekonomika rolna, są funkcyjne albo regresyjne. W wypadku związków regresyjnych, jakie miewają najczęściej miejsce, pewna wielkość, np. jakaś forma nakładu, nie wyznacza jednoznacznie drugiej wielkości (np. pewne formy dochodu brutto), lecz odpowiednikami pierwszej są różne wartości drugiej. Te różne wartości układają się jednak wokół pewnej średniej. Badacz naukowy może podawać wtedy obiektywne prawdy, jeśli właśnie ustali odpowiednie równania regresji oraz współczynniki regresji i korelacji. Bez pomocy statystyki matematycznej analiza zdana

jest tylko na intuicyjne objaśnienia zauważonych związków, co nie daje jej pewności, nie mówiąc o tym, że słaba znajomość różnorodnych powiązań może wogóle sprowadzić analizę na manowce. S. Moszczeński był uczonym, który tę sytuację w uprawianej przez siebie dziedzinie nauki stwierdzał i wskazywał, jako jeden z niewielu współczesnych mu uczonych światowych, jakimi drogami zmierzać do rozwiązań.

Analiza warunków i wyników ukazuje organizację gospodarstw w przekroju statycznym. Porównuje ona to, co miało miejsce w układzie pewnych zdarzeń minionych, pozwalając wysnuwać z nich drogą rozumowań wnioski dotyczące kierunku słusznej organizacji w przyszłości. Ale stąd płynące sugestie nie mogły wystarczać Profesorowi, który wyrósł z praktyki, z niej miał wyjątkowo silne odczucie dynamiki procesów produkcyjnych, zwłaszcza potrzeby regulowania elementu pracy. To odczucie kazało Mu zająć się w rolnictwie polskim razem z prof. S. Biedrzyckim ideą naukowej organizacji i kierownictwa. Zasady podane przez światowych i polskich twórców tego kierunku, głównie dla warunków przedsiębiorstw przemysłowych, starał się przeszczepić do warunków gospodarowania w rolnictwie. I tu również zaznacza się jego dążenie, aby dojść do matematycznej ścisłości. Pojmuje on pracę, jako funkcję szeregu elementów, dających się ująć odpowiednim wzorem.

Rozważając stosunek do bliskich organizacyjnie nauk należałoby stwierdzić, że S. Moszczeński zatrzymał się ostatecznie przy nazwie „ekonomiki“, nie innej np. w rodzaju ekonomii rolniczej. W ten sposób, według uznanej terminologii, zaznaczał swoje prywatno-gospodarcze podejście od podejścia publiczno-gospodarczego. Tym sposobem rozszerzał, ale nie oddalał się od swych najpierwszych ujęć, w których jako cel oświeleń stawia się gospodarstwo jednostkowe, nie zaś gospodarstwo zbiorowości. Szanując ten podział współpracował z wykładającymi na uczelni ekonomię, względnie politykę ekonomiczną i politykę agrarną Profesorami W. Grabskim i Z. Ludkiewiczem.

Profesor ekonomiki gospodarstw rolnych miewa z natury rzeczy bliski kontakt z technicznymi zagadnieniami produkcji roślinnej i zwierzęcej, a idąc dalej, z ich podbudową w postaci

nauk przyrodniczych. Jest więc skazany na to, aby był w pewnym stopniu encyklopedystą. Był nim też S. Moszczeński, który mógł sobie pozwolić nawet na zastępowanie w wykładzie przez pewien czas nieobecnego profesora rolnictwa. Poza ekonomiką rolniczą wykładał ekonomikę dla ogrodników, bo i z tą dziedziną produkcji miał kontakty.

Wspominając o powyższych szczegółach, chcemy wymienić jeszcze jedną, bardziej zasadniczą dziedzinę zainteresowań badawczych tego uczonego, która rodziła się częściowo na tle wspomnianych kontaktów. Była nią metodyka badań rolniczych (nie tylko dziedziny zjawisk ekonomicznych) ujmowana tak, jak mógł ją ujmować poszukujący systematyki i ścisłego rozumowania Jego umysł filozoficzny. W pewnym stopniu też były związane z metodyką badań poszukiwania historyczne S. Moszczeńskiego nad starymi autorami, piszącymi o rolnictwie, zwłaszcza autorami polskimi (Gostomski, Oczapowski). Niezależnie od skłonności do teoretycznych ujęć uczonego ten szanował minione osiągnięcia praktycznego rolnictwa oraz wagę praktyki w nauczaniu młodego pokolenia.

S. Moszczeński zakończył życie przed rokiem. Stwierdzić wypada, że ubył z Towarzystwa Naukowego członek, którego wiedza specjalna, doświadczenie i rzadka orientacja w problematyce naukowej na odcinku całego rolnictwa przynosiły ogółowi nieprzemijające wartości.

F. Dziedzic.
